

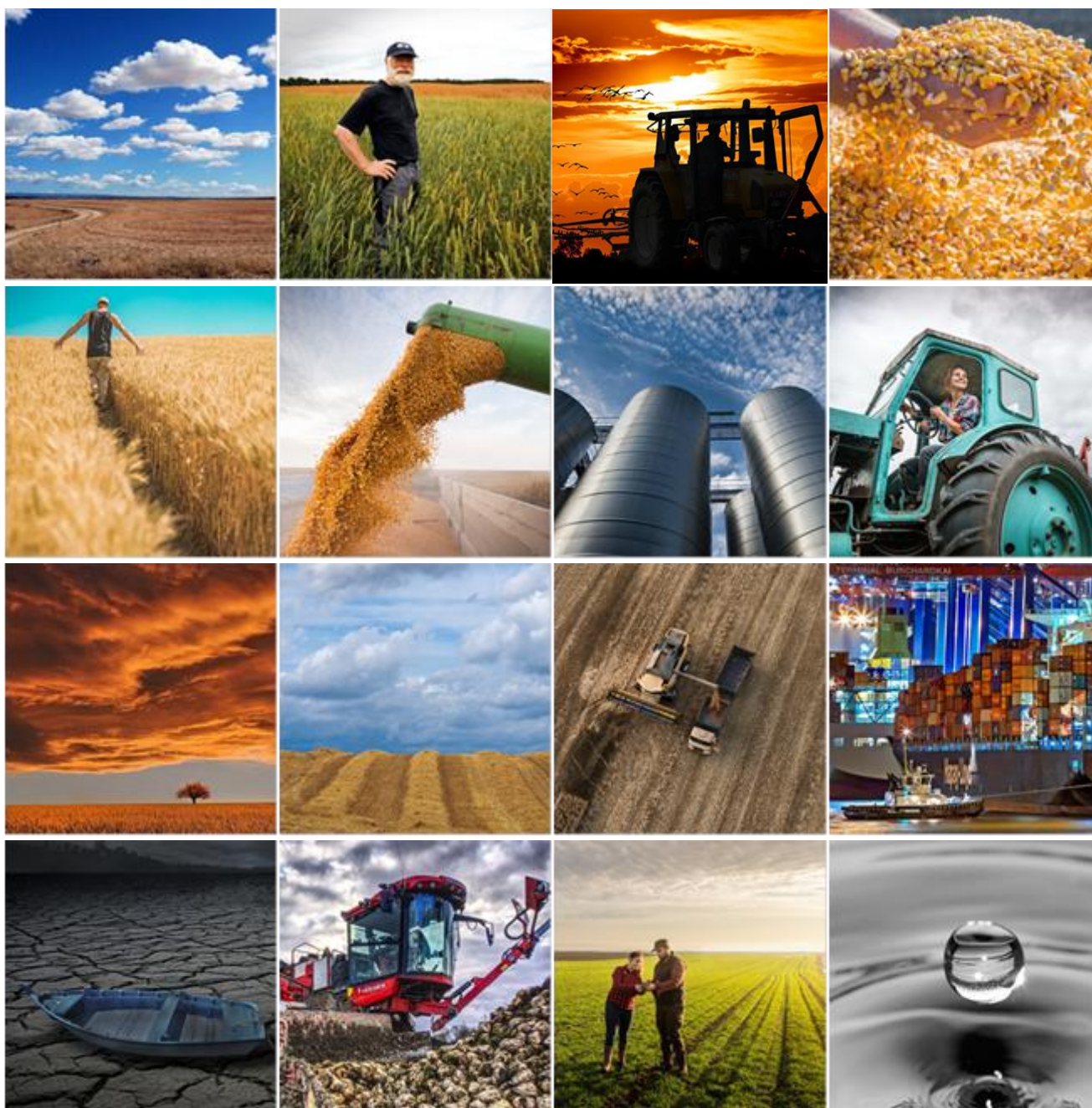


POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 13 lipca 2026



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania.....	3
Grzegorz Brodziak: Produkcja zwierzęca powinna być priorytetem państwa.....	4
Bruksela chce zmniejszyć fundusze na promocję żywności. Hodowcy biją na alarm.....	4
Dobrostan bydła: UE nie może wykluczyć gospodarstw.....	4
Nowa WPR zmieni sposób przyznawania dopłat?	4
Hodowcy świń liczą straty. „Rynek uderza wyjątkowo brutalnie”.....	5
10.07.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: publikujemy ceny jęczmienia z nowych zbiorów!..	5
Gigantyczna ferma na Ukrainie. MHP planuje inwestycję wartą 26 mln dolarów	5
Dlaczego ceny skupu świń w Polsce i UE spadają?	5
MRiRW: komisje nie wrócą do szacowania strat po suszy.....	6
Rynki rolne czekają na raport USDA. Pszenica zyskuje, kukurydza i soja pod presją	6
Europejscy drobiarze pod presją. Rosną koszty, a konkurencja spoza UE nie odpuszcza	6
Rolnicy zyskali więcej czasu. Termin składania wniosków o dopłaty do materiału siewnego wydłużony	6
MRiRW wyjaśnia, jak kontrolowany jest import płodów rolnych spoza UE	7
Ważna zmiana w IRZplus. Rolnicy będą mieli mniej formalności	7
Brazylia zaostreza kontrole eksportu mięsa. Chce utrzymać dostęp do rynku Unii Europejskiej	7

Notowania

CenyRolnicze.pl | 13 lipca 2026



PSZENICA KONSUMPCYJNA	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIEŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 771,75	Średnia cena zł/t: 597,19	Średnia cena zł/t: 670,00	Średnia cena zł/t: 556,00
MIN - MAX: 700,00 – 900,00	MIN - MAX: 520,00 - 680,00	MIN - MAX: 640,00 - 750,00	MIN - MAX: 480,00 – 680,00
PSZENICA PASZOWA	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIEŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 713,50	Średnia cena zł/t: 544,29	Średnia cena zł/t: 632,25	Średnia cena zł/t: 629,29
MIN - MAX: 620,00 - 790,00	MIN - MAX: 500,00 - 600,00	MIN - MAX: 560,00 - 700,00	MIN - MAX: 580,00 - 680,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 795,00	Średnia cena zł/t: 835,00	Średnia cena zł/t: 880,00	Średnia cena zł/t: 785,00
MIN - MAX: 700,00 - 860,00	MIN - MAX: 720,00 - 900,00	MIN - MAX: 800,00 – 970,00	MIN - MAX: 740,00 – 820,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 2 186,94	Średnia cena zł/t: 814,55	Średnia cena zł/l: 1,64	Średnia cena zł/kg: 3,96
MIN - MAX: 1 830,00 - 2 300,00	MIN - MAX: 700,00 - 910,00	MIN - MAX: 1,62 – 1,66	MIN – MAX: 3,50 – 4,80

Grzegorz Brodziak: Produkcja zwierzęca powinna być priorytetem państwa

Politykarolna.pl | Autor : Redakcja | 07.07.2026 |



Produkcja zwierzęca, ściśle zintegrowana z produkcją roślinną, sektorem paszowym i dalej w łańcuchu wartości – z sektorem przetwórstwa mięsa i mleka, powinna być potraktowana priorytetowo w Planie Partnerstwa Krajowego i Regionalnego, jako fundament polskiego rolnictwa i bezpieczeństwa żywnościowego – mówi Grzegorz Brodziak, prezes Polskiej Federacji Rolnej i prezes zarządu Goodvalley Agro S.A.

[Czytaj dalej...](#)

Bruksela chce zmniejszyć fundusze na promocję żywności. Hodowcy biją na alarm

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 07.07.2026 |



Komisja Europejska proponuje zmniejszenie budżetu unijnej polityki promocji produktów rolno-spożywczych z 205 do 112 mln euro. Polskie organizacje rolnicze ostrzegają, że ograniczenie wsparcia pojawia się w momencie, gdy europejscy producenci przygotowują się do większej konkurencji ze strony importerów spoza Unii Europejskiej.

[Czytaj dalej...](#)

Dobrostan bydła: UE nie może wykluczyć gospodarstw

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 10.07.2026 |



Komisja Europejska pracuje nad wspólnymi wskaźnikami oceny dobrostanu bydła, które w przyszłości mogą wyznaczać standardy dla hodowli w całej Unii Europejskiej.

[Czytaj dalej...](#)

Nowa WPR zmieni sposób przyznawania dopłat?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 10.07.2026 |



Susza kosztuje polskie rolnictwo od 3 do nawet 11 mld zł rocznie. To dlatego coraz częściej mówi się, że przyszła Wspólna Polityka Rolna nie będzie rozliczana z tego, ile pieniędzy trafiło do rolników, lecz z tego, jakie efekty przyniosło ich wydanie.

[Czytaj dalej...](#)

Hodowcy świń liczą straty. „Rynek uderza wyjątkowo brutalnie”

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.07.2026 |



Hodowcy trzody chlewnej w Niemczech alarmują o gwałtownym pogorszeniu sytuacji ekonomicznej. Mimo sezonu grillowego i tradycyjnie większego popytu na wieprzowinę ceny pozostają niskie, a producenci sprzedają tuczniki ze stratą. Zdaniem niemieckiego hodowcy Jürgena Dierauffa problem dotyczy już całej Europy i wymaga działań na poziomie unijnym.

[Czytaj dalej...](#)

10.07.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: publikujemy ceny jęczmienia z nowych zbiorów!

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 10.07.2026 | Fot. Photogenica



W dzisiejszym notowaniu po raz pierwszy publikujemy ceny skupu jęczmienia z tegorocznych zbiorów, który jako jedno z pierwszych zbóż trafia do punktów skupu. Pojawienie się nowego ziarna znajduje już odzwierciedlenie w cennikach, choć handel wciąż pozostaje umiarkowany.

[Czytaj dalej...](#)

Gigantyczna ferma na Ukrainie. MHP planuje inwestycję wartą 26 mln dolarów

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.07.2026 |



Grupa MHP planuje budowę nowoczesnej fermy mlecznej dla 2,5 tys. krów w obwodzie winnickim na Ukrainie. Inwestycja obejmie również jednostkę kogeneracyjną zasilaną biogazem. Łączna wartość projektu została oszacowana na 26,1 mln dolarów i została ujęta w Ukraine Investment Catalogue 2026.

[Czytaj dalej...](#)

Dlaczego ceny skupu świń w Polsce i UE spadają?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.07.2026 |



Spadek cen skupu świń w Polsce i UE jest przede wszystkim efektem wzrostu podaży żywca i mięsa wieprzowego przy praktycznie stagnacyjnym eksporcie. Produkcja wieprzowiny w UE wzrosła o 2,2%, liczba ubojów o 1,7%, podczas gdy eksport zwiększył się jedynie o 0,2%. Jednocześnie import duńskich prosiąt do Polski wzrósł o 2,9%, co zapowiada utrzymanie wysokiej podaży tuczników również w kolejnych miesiącach. W rezultacie na rynku pojawia się więcej mięsa niż jest w stanie wchłonąć popyt krajowy i eksportowy, co prowadzi do spadku cen skupu świń zarówno w Polsce, jak i w większości państw Unii Europejskiej.

[Czytaj dalej...](#)

MRiRW: komisje nie wrócą do szacowania strat po suszy

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 11.07.2026 |



Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie planuje przywrócenia możliwości szacowania strat spowodowanych suszą przez komisje powoływane przez wojewodów. Resort podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko w odpowiedzi na wystąpienie Krajowej Rady Izb Rolniczych (KRIR), która apelowała o powrót do tego rozwiązania.

[Czytaj dalej...](#)

Rynki rolne czekają na raport USDA. Pszenica zyskuje, kukurydza i soja pod presją

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 10.07.2026 |



Na światowych rynkach rolnych utrzymuje się bardzo duża zmienność. Inwestorzy śledzą rozwój sytuacji geopolitycznej na Bliskim Wschodzie, prognozy pogody oraz przygotowują się do publikacji lipcowego raportu USDA (WASDE), który może znacząco wpłynąć na notowania zbóż i roślin oleistych.

[Czytaj dalej...](#)

Europejscy drobiarze pod presją. Rosną koszty, a konkurencja spoza UE nie odpuszcza

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 10.07.2026 |



Wśród europejskich, w tym polskich, producentów drobiu i jaj trwa dyskusja o przyszłości branży. Powodem są rosnące koszty produkcji oraz planowane zmiany w unijnej polityce wsparcia, które mogą jeszcze bardziej obniżyć rentowność sektora.

[Czytaj dalej...](#)

Rolnicy zyskali więcej czasu. Termin składania wniosków o dopłaty do materiału siewnego wydłużony

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 10.07.2026 |



Minister rolnictwa Stefan Krajewski podpisał rozporządzenie wydłużające termin składania wniosków o zwrot części kosztów zakupu materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany. Rolnicy będą mogli ubiegać się o wsparcie do 14 sierpnia 2026 r.

[Czytaj dalej...](#)

MRiRW wyjaśnia, jak kontrolowany jest import produktów rolnych spoza UE

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 10.07.2026 |



Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi odpowiedziało na pytania Krajowej Rady Izb Rolniczych dotyczące zasad kontroli produktów rolnych sprowadzanych do Polski z państw spoza Unii Europejskiej. Resort podkreśla, że importowane produkty przechodzą wieloetapowe kontrole prowadzone przez kilka wyspecjalizowanych inspekcji.

[Czytaj dalej...](#)

Ważna zmiana w IRZplus. Rolnicy będą mieli mniej formalności

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 09.06.2026 |



Od 8 lipca 2026 r. w systemie IRZplus działa nowa funkcjonalność, która ma uprościć procedury związane z nadawaniem Weterynaryjnego Numeru Identyfikacyjnego (WNI). Zmiana została przygotowana wspólnie przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Główny Inspektorat Weterynarii.

[Czytaj dalej...](#)

Brazylia zaostreza kontrole eksportu mięsa. Chce utrzymać dostęp do rynku Unii Europejskiej

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 09.07.2026 |



Brazylia wprowadza nowe zasady kontroli eksportu mięsa i produktów pochodzenia zwierzęcego, aby spełnić wymagania Unii Europejskiej dotyczące stosowania antybiotyków w produkcji zwierzęcej. To odpowiedź na ostrzeżenie Brukseli, która zapowiedziała możliwość ograniczenia importu z tego kraju, jeśli nowe przepisy nie zostaną wdrożone do 3 września.

[Czytaj dalej...](#)

Grzegorz Brodziak: Produkcja zwierzęca powinna być priorytetem państwa

PolitykaRolna.pl | Autor : Redakcja | 07.07.2026 |



Produkcja zwierzęca, ściśle zintegrowana z produkcją roślinną, sektorem paszowym i dalej w łańcuchu wartości – z sektorem przetwórstwa mięsa i mleka, powinna być potraktowana priorytetowo w Planie Partnerstwa Krajowego i Regionalnego, jako fundament polskiego rolnictwa i bezpieczeństwa żywnościowego – mówi Grzegorz Brodziak, prezes Polskiej Federacji Rolnej i prezes zarządu Goodvalley Agro S.A.

PolitykaRolna.pl: Panie Prezesie, zarządzanie jedną z największych firm w sektorze produkcji zwierzęcej w Polsce i jednocześnie kierowanie Polską Federacją Rolną daje Panu unikalny wgląd w rynek. Jak z tej podwójnej perspektywy wygląda dziś rzeczywista kondycja produkcji zwierzęcej w naszym kraju?

Grzegorz Brodziak: Z rozmów i analiz, które podejmujemy w koordynowanej przeze mnie grupie #Hodowcy Razem, zrzeszającej największe polskie organizacje zrzeszające producentów wołowiny, mleka, wieprzowiny, drobiu i jaj, wynika, że sytuacja jest zróżnicowana. O rentownej produkcji mogą obecnie mówić producenci drobiu i jaj, a także część producentów wołowiny. Producenci mleka są pod dużą presją, a producenci wieprzowiny przeżywają wręcz dramat, od wielu miesięcy dokładając do każdego sprzedanego tucznika ponad 200 zł!

Produkcji zwierzęcej od dekad towarzyszą tzw. górkę i dołki cenowe, ale w ostatnich latach cykle koniunktury stały się one krótsze i bardziej nieprzewidywalne, przy czym od wielu lat systematycznie rosną koszty produkcji.

Pomimo tych zawirowań, producenci w poszczególnych sektorach próbują radzić sobie z wyzwaniami – poprzez zwiększanie skali produkcji, redukcję kosztów, podnoszenie efektywności, znajdowanie kanałów zbytu z wyższą marżą. To dzięki tym staraniom niektóre sektory, takie jak drób, wołowina czy mleko, mają znaczący i ciągle rosnący udział w polskim eksporcie produktów rolno spożywczych.

Imponujący jest wzrost produkcji towarowej rolnictwa w Polsce w latach 2004–2022 o 135% (w cenach stałych) w porównaniu z rokiem 2004 r., przy czym eksport rolno-żywnościowy wzrósł od 2005 r. realnie około 4,3 raza, a około 75% eksportowanej żywności trafia na rynek unijny.

Zatem kondycja całego sektora w perspektywie ostatnich kilku lat jest niezła, natomiast widzimy wyraźnie, że bez odpowiedniego przygotowania się na wyzwania regulacyjne (środowisko, weterynaria, dobrostan) i rynkowe, nasza przyszłość może być bardzo trudna.

PolitykaRolna.pl: Od miesięcy wraca postulat stworzenia strategii dla produkcji zwierzęcej. Polska ma już jednak doświadczenie „Strategii zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa 2030”, w której zapisano m.in. odbudowę pogłowia świń. Pogłowię się nie odbudowało. Co musi się stać, żeby strategia rozwoju produkcji zwierzęcej realnie wpłynęła na rozwój sektora?

Grzegorz Brodziak: W istocie, temat stworzenia strategii dla produkcji zwierzęcej wraca nawet od lat. W okresie, od kiedy pracuję w sektorze rolnym, powstało już wiele strategii dla poszczególnych sektorów produkcji zwierzęcej. Niestety, nie zawsze były one wdrażane lub chociażby częściowo uwzględniane w planach strategicznych państwa i określaniu instrumentów wsparcia na inwestycje. Konsekwencją tego jest rzeczywisty spadek pogłowia świń (o ok. 50% w ciągu ostatnich 20 lat) i bydła.

Jako największe organizacje producentów zwierząt, w porozumieniu z organizacjami producentów pasz oraz przetwórstwa mięsa z dużą nadzieją i podchodzimy i jednocześnie merytorycznie wspieramy inicjatywę opracowania strategii horyzontalnej dla całego sektora produkcji zwierzęcej, w której jednocześnie powinno się uwzględnić wyzwania regulacyjne związane ze środowiskiem i klimatem, a także wyzwania rynkowe w ujęciu globalnym. W

czasie dynamicznych zmian regulacyjnych i rynkowych te aspekty trzeba koniecznie uwzględnić i ująć w strategii rozwiązania pozwalające sektorowi jak najlepiej reagować na te zmiany.

Strategia na nadchodzące czasy musi być narzędziem elastycznym, pozwalającym dostosowywać się do zaskakujących zwrotów w obszarach: geopolityki, rynku, regulacji, klimatu i komunikacji.

PolitykaRolna.pl: Strategia musi odpowiedzieć nie tylko na pytanie, jak utrzymać produkcję zwierzęcą, ale też jaką produkcję chcemy rozwijać. PolitykaRolna.pl jest portalem sektora wołowiny, zapytam więc wprost: jak ocenia Pan tezę, że produkcja bydła mięsnego jest obecnie najbardziej logicznym kierunkiem rozwoju produkcji zwierzęcej dla gospodarstw, które nie mają warunków do intensywnej, kapitałochłonnej produkcji?

Grzegorz Brodziak: Rzeczywiście, produkcja bydła mięsnego wydaje się być bardzo dobrym rozwiązaniem dla takich gospodarstw. Postawienie na lokalne łańcuchy wartości, lokalny zbyt, wysoką jakość i działania budujące świadomość konsumenta powinny umożliwić uzyskiwanie marż gwarantujących opłacalność takiego modelu produkcji zwierzęcej.

PolitykaRolna.pl: Jako prezes Goodvalley wie Pan dobrze, że produkcja zwierzęca jest stale krytykowana jako źródło emisji, immisji, uciążliwości i konfliktów sąsiedzkich. To jeden z powodów, dla których rolnicy rezygnują z utrzymywania zwierząt. Jak sektor powinien odpowiadać na tę krytykę i jakie argumenty mogą być naprawdę zrozumiałe dla konsumentów?

Grzegorz Brodziak: Od pewnego czasu nasza branża jest przedmiotem krytyki osób i organizacji, które nazywają się obrońcami przyrody i zwierząt lub którym po prostu przeszkadza sąsiedztwo produkcji zwierzęcej.

Jako rolnicy i hodowcy jesteśmy gotowi na dialog na temat produkcji zwierzęcej, jej lokalizacji, wielkości i standardów, przy czym oczekujemy, że dialog będzie prowadzony w oparciu fakty, dane naukowe i potwierdzoną naukowo wiedzę o behawioryzmie zwierząt, przyrodzie i klimacie.

W dniu 24 czerwca w Europejskim Komitecie Regionów w Brukseli miałem możliwość zaprezentować na spotkaniu zorganizowanym przez Intergroup on Sustainable Livestock (Zespół Międzypartyjny ds. Zrównoważonej Produkcji Zwierzęcej) przykłady polskich problemów związanych z uzyskiwaniem pozwoleń na budowę lub modernizację budynków inwentarskich lub przykłady ograniczeń w prowadzeniu działalności rolniczej z powodu skarg sąsiedzkich. Na spotkaniu przywołano również podobne przykłady z kilku innych krajów europejskich, ponieważ ten problem dotyczy całej Europy.

Rozmawialiśmy między innymi o powszechnie spotykanym zjawisku NIMBY (not in my backyard), czyli deklarowanym wsparciu dla rozwoju produkcji zwierzęcej, o ile nie ma być prowadzona w moim sąsiedztwie. W moim wystąpieniu zaapelowałem o kluczowe dla naszego sektora zmiany: skrócenie czasu wydawania decyzji w sprawach środowiskowych, ograniczenie przedłużających się postępowań (przewlekłość postępowań), uproszczenie procedur administracyjnych, stabilne i przewidywalne przepisy prawne, skuteczną ochroną gruntów rolnych przed niekontrolowaną zabudową i jasne zasady dotyczące lokalizacji inwestycji rolniczych.

Podkreśliłem, że bez zmiany klimatu wokół produkcji zwierzęcej i ułatwień regulacyjnych dla jej rozwoju za kilka, kilkanaście lat nie znajdziemy chętnych następców do przejmowania gospodarstw i kontynuacji produkcji zwierzęcej, co może skończyć się koniecznością importu tej strategicznej części żywności i uzależnieniem Europy od globalnych dostawców, produkujących najczęściej w standardach dalece odbiegających od unijnych.

PolitykaRolna.pl: Ograniczanie śladu węglowego to jeden z filarów QMP – systemu jakości polskiej wołowiny. QMP jest dobrowolny, ale powoli obowiązkiem staje się wykazywanie redukcji emisji na potrzeby zakładów mięsnych, sieci handlowych i banków raportujących ESG. W Polsce brakuje zintegrowanej platformy takiego raportowania. Kto powinien ją zbudować i jak powinna działać, żeby stała się narzędziem wzmacniającym pozycję producentów i całego sektora produkcji zwierzęcej?

Grzegorz Brodziak: Ograniczanie śladu węglowego oraz negatywnego oddziaływania na środowisko staje się coraz ważniejszym warunkiem wsparcia produkcji rolniczej przez instrumenty Wspólnej Polityki Rolnej i jest jednocześnie coraz wyraźniej artykułowanym oczekiwaniem konsumentów. Uważam, że sektor produkcji zwierzęcej skutecznie zajął się tym tematem i przygotowuje się do liczenia śladu węglowego albo już to robi.

W Goodvalley liczymy ślad węglowy we wszystkich trzech zakresach już od 2012 r., a od kilku lat obliczamy również tzw. LCA, czyli ocenę cyklu życia, dla wybranych produktów mięsnych. Dane te, łącznie z innymi informacjami z zakresu ESG, raportujemy od kilku lat na potrzeby sieci handlowych, banków i pozostałych interesariuszy. Jestem przekonany, że takie transparentne raportowanie, oparte na audytowanych danych, przyczyni się do lepszego zrozumienia, na czym polega odpowiedzialna produkcja mięsa, i pozwoli skutecznie odeprzeć nieuzasadnioną krytykę kierowaną przez niektóre środowiska pod adresem produkcji zwierzęcej.

Potrzebujemy jednolitego, wiarygodnego standardu liczenia śladu węglowego na poziomie Unii Europejskiej oraz obiektywnej i transparentnej platformy raportowania, w której dane byłyby weryfikowane przez kompetentne, niezależne podmioty, z uwzględnieniem wiedzy naukowej i głosu producentów rolnych.

PolitykaRolna.pl: Stabilność prawa, finansowanie, suwerenność energetyczna, akceptacja społeczna, poziom organizacji i konsolidacji rolników – to wszystko można nazwać wyzwaniami, przed którymi stoi produkcja zwierzęca w Polsce. Od którego z nich należałoby zacząć, aby rozpocząć dynamiczną poprawę sytuacji sektora?

Grzegorz Brodziak: Żyjemy w czasach, w których nie możemy już stosować linearnego podejścia do zadań i wyzwań – na zasadzie: zaczynamy od tego, potem przechodzimy do kolejnego etapu i następnego. Nasze otoczenie zmienia się dynamicznie i ciągle, co wymaga umiejętności widzenia szerokiej perspektywy i jednoczesnego działania w wielu wątkach, z elastycznością niezbędną do uwzględnienia zmieniających się okoliczności.

Zatem w każdym z wymienionych obszarów powinniśmy działać jednocześnie i odpowiednio rozpisywać te działania w perspektywie krótkoterminowej i długoterminowej.

Uważam za absolutnie niezbędne doprowadzenie do przyjęcia zmian w prawie zapewniających ochronę funkcji produkcyjnej wsi przy jednoczesnym uporządkowaniu tematu aktywnego rolnika i, tym samym, urealnienie obrazu struktury agrarnej w Polsce. Za tym powinny iść odpowiednie zapisy w opracowywanych właśnie założeniach do Planu Partnerstwa Krajowego i Regionalnego, który w nowej perspektywie Wspólnej Polityki Rolnej po roku 2027 powinien zapewnić środki wsparcia gospodarstwom o odpowiednim potencjale i sile ekonomicznej, które pozwolą im realizować konieczną transformację w kierunku rozwiązań zrównoważonych i jednocześnie zwiększać ich konkurencyjność i odporność.

Równolegle powinna mieć miejsce deregulacja w przepisach dotyczących uzyskiwania pozwoleń na budowę nowych lub modernizację istniejących obiektów inwentarskich, ponieważ od wielu lat nasza branża mierzy się z notorycznym i często kompletnie nieuzasadnionym przedłużaniem lub blokowaniem procedur administracyjnych, co uniemożliwia realizację strategicznych celów sektora w zakresie jego modernizacji i dostosowania do postulowanych nowych standardów środowiskowych czy dotyczących dobrostanu zwierząt. Działaniom regulacyjnym powinny towarzyszyć długofalowe działania edukacyjne (we wszystkich grupach wiekowych), tłumaczące jak ważną rolę odgrywa produkcja zwierzęca w obiegu przyrodniczym i jak ważne w żywieniu człowieka jest białko zwierzęce. Przynajmniej od kilkunastu lat mamy, niestety, do czynienia z narastającą dezinformacją w temacie produkcji zwierzęcej, mięsa i produktów odzwierzęcych.

Potrzebne są nam przepisy ułatwiające budowę nowych obiektów hodowlanych, rozbudowę oraz rozwój gospodarstw rolnych i infrastruktury (np. biogazowni). Przed wdrożeniem nowych przepisów konieczna są lepsza analiza ex ante ich skumulowanego wpływu na sektor. Należy przy tym unikać nadmiernej implementacji przepisów unijnych (tzw. „gold plating”).

Produkcja zwierzęca, ściśle zintegrowana z produkcją roślinną, sektorem paszowym i dalej w łańcuchu wartości – z sektorem przetwórstwa mięsa i mleka, powinna być potraktowana priorytetowo w Planie Partnerstwa Krajowego i Regionalnego, jako fundament polskiego rolnictwa i bezpieczeństwa żywnościowego.

PolitykaRolna.pl: Dziękuję za rozmowę

#FunduszePromocji

[Zamknij >](#)

Bruksela chce zmniejszyć fundusze na promocję żywności. Hodowcy biją na alarm

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 07.07.2026 |



Komisja Europejska proponuje zmniejszenie budżetu unijnej polityki promocji produktów rolno-spożywczych z 205 do 112 mln euro. Polskie organizacje rolnicze ostrzegają, że ograniczenie wsparcia pojawia się w momencie, gdy europejscy producenci przygotowują się do większej konkurencji ze strony importerów spoza Unii Europejskiej.

W apelu skierowanym do **premiera Donalda Tuska** inicjatywa **#HodowcyRazem** domaga się utrzymania dotychczasowego poziomu finansowania i aktywnej postawy Polski podczas **negocjacji unijnego budżetu**.

Ostre cięcia w czasie rosnącej konkurencji

Mniej środków na promocję europejskiej żywności i większa **presja konkurencyjna ze strony importerów spoza UE** – taki scenariusz rysuje się po opublikowaniu projektu budżetu unijnej polityki promocji produktów rolno-spożywczych na 2027 rok.

Zdaniem polskich organizacji branżowych to **zły moment na ograniczanie** jednego z instrumentów wspierających konkurencyjność europejskiego rolnictwa.

Komisja Europejska proponuje **zmniejszenie budżetu z 205 mln euro do 112 mln euro**, czyli o 45%. Jeszcze większe ograniczenia mają objąć programy realizowane wspólnie przez organizacje z kilku państw członkowskich (MULTI), których **finansowanie miałoby spaść o 67%**, oraz działania promujące europejską żywność na rynkach państw trzecich – tam redukcja sięgnęłaby aż 72%.

Propozycja jest **elementem prac nad budżetem UE na 2027 rok** i nie oznacza jeszcze ostatecznej decyzji. W najbliższych miesiącach będzie przedmiotem negocjacji między Komisją Europejską, państwami członkowskimi i Parlamentem Europejskim.

Nie chodzi o reklamę. Chodzi o eksport

Choć polityka promocji nie trafia często do publicznej debaty, dla sektora rolno-spożywczego ma **konkretne znaczenie gospodarcze**. Finansowane z niej kampanie pomagają promować europejską żywność na rynku unijnym i poza jego granicami, wspierając zdobywanie nowych rynków zbytu oraz rozwój eksportu.

Środki trafiają przede wszystkim do **organizacji branżowych** realizujących programy promocyjne we współpracy z producentami. Celem jest **zwiększenie rozpoznawalności europejskiej żywności** oraz wzmocnienie jej pozycji wobec konkurencji z innych części świata.

Rolnicy: Komisja wysyła sprzeczny sygnał

Największe zastrzeżenia środowiska rolniczego budzi moment, w którym **pojawiła się propozycja cięć**.

Przedstawiciele inicjatywy **#HodowcyRazem** przypominają, że w związku z planowaną umową handlową **UE–Mercosur** Komisja Europejska zapowiadała **działania osłonowe** mające ograniczyć negatywne skutki otwarcia rynku dla unijnych producentów. Tymczasem jednym z pierwszych projektów budżetowych jest **propozycja ograniczenia środków** właśnie na promocję europejskiej żywności.

Umowa z państwami Mercosur zakłada **stopniowe zwiększanie dostępu do unijnego rynku** dla części produktów rolnych z Ameryki Południowej. Od wielu miesięcy budzi to sprzeciw organizacji rolniczych, które wskazują na ryzyko wzrostu konkurencji ze strony producentów funkcjonujących według innych standardów produkcji.

Jak napisano w apelu: "promocja miała być **częścią osłony przed skutkami otwarcia rynku**, a jest ograniczana dokładnie wtedy, gdy staje się najbardziej potrzebna".

Skuteczna promocja jest "tarczą i mieczem"

Autorzy listu podkreślają, że polityka promocji **nie sprowadza się do działań marketingowych**. Jak argumentują, "dla naszego sektora polityka promocji jest jednocześnie tarczą i mieczem: tarczą – bo broni pozycji polskich i europejskich producentów na rynku wewnętrznym wobec napływu tańszego importu; mieczem – bo **pozwała zdobywać nowe rynki zbytu** w krajach trzecich i dywersyfikować kierunki eksportu".

W ocenie sygnatariuszy osłabienie tego instrumentu **może utrudnić rozwój eksportu** i ograniczyć możliwości konkurencyjności zarówno na rynku unijnym, jak i poza Europą.

Stawką są kolejne lata finansowania

Obawy branży dotyczą **nie tylko budżetu na przyszły rok**. Jak wskazują autorzy apelu, poziom finansowania przyjęty na 2027 rok może stać się **punktem odniesienia** dla kolejnych wieloletnich ram finansowych UE obejmujących lata 2028–2034. Oznaczałoby to, że obecne cięcia **mogłyby wpłynąć na politykę promocji europejskiej żywności** przez całą następną dekadę.

Apel do premiera o działania w Brukseli

W związku z propozycją Komisji przedstawiciele inicjatywy #HodowcyRazem zwrócili się do premiera Donalda Tuska **o podjęcie działań na forum Unii Europejskiej**. Oczekują utrzymania budżetu polityki promocji na poziomie co najmniej 205 mln euro, ochrony programów wielonarodowych oraz kampanii realizowanych na rynkach państw trzecich.

Chcą również, aby Polska **nadała sprawie odpowiednią rangę polityczną** podczas negocjacji prowadzonych w Radzie Europejskiej.

Autorzy listu podsumowują swój apel słowami: "nie prosimy o rzecz niemożliwą, **lecz o polityczną wolę i zdecydowane przywództwo**".

Na razie nie wiadomo, jakie stanowisko wobec propozycji Komisji Europejskiej zajmie polski rząd.

Negocjacje dopiero się rozpoczynają

Projekt przedstawiony przez Komisję Europejską jest **początkiem procesu negocjacji budżetowych**. Ostateczna decyzja w sprawie finansowania polityki promocji na 2027 rok zapadnie po uzgodnieniach między Komisją Europejską, państwami członkowskimi i Parlamentem Europejskim.

To właśnie wtedy okaże się, czy **zapowiadane wcześniej działania osłonowe** dla europejskiego rolnictwa znajdą odzwierciedlenie w budżecie, czy – jak oceniają przedstawiciele branży – pozostaną jedynie deklaracjami.

[Zamknij >](#)

Dobrostan bydła: UE nie może wykluczyć gospodarstw

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 10.07.2026 |



Komisja Europejska pracuje nad wspólnymi wskaźnikami oceny dobrostanu bydła, które w przyszłości mogą wyznaczać standardy dla hodowli w całej Unii Europejskiej. Producenci nie kwestionują **potrzeby poprawy warunków utrzymania zwierząt**, ale ostrzegają, że nowe regulacje nie mogą prowadzić do wykluczania gospodarstw, których nie stać na kosztowne inwestycje.

Ich zdaniem przyszły system **powinien wspierać rozwój produkcji, a nie ją ograniczać**.

Jak stworzyć jednolite zasady oceny dobrostanu zwierząt, skoro produkcja bydła w Europie wygląda zupełnie inaczej w zależności od kraju, regionu czy wielkości gospodarstwa? Odpowiedzi na to pytanie **szuka Komisja Europejska**, przygotowując

nowe wskaźniki dla bydła mięsnego i krów mlecznych.

Prace prowadzone przez **Dyrekcję Generalną Komisji Europejskiej ds. Zdrowia i Bezpieczeństwa Żywności (DG SANTE)** mają pomóc w stworzeniu jednolitego systemu oceny warunków utrzymania zwierząt. Ma on być zrozumiały dla producentów, wiarygodny dla konsumentów i możliwy do stosowania we wszystkich państwach członkowskich oraz w relacjach handlowych z krajami spoza Unii Europejskiej.

Temat był przedmiotem obrad Grupy Celowej DG SANTE, w których uczestniczył **Adam Drosio, ekspert Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych (FBZPR)**. Jak podkreślano podczas spotkania, powodzenie całego projektu będzie zależało od tego, czy nowe rozwiązania uwzględnią różnorodność europejskiego rolnictwa.

Jeden system, tysiące różnych gospodarstw

Europejska produkcja bydła opiera się **zarówno na niewielkich gospodarstwach rodzinnych**, jak i dużych, wyspecjalizowanych przedsiębiorstwach. Różnią się one skalą produkcji, technologią, systemami utrzymania zwierząt oraz **możliwościami inwestycyjnymi**.

Właśnie dlatego stworzenie jednego zestawu wskaźników, który będzie sprawiedliwy dla wszystkich producentów, **stanowi duże wyzwanie**.

Zdaniem uczestników spotkania nowe kryteria powinny być przede wszystkim **obiektywne, mierzalne i interpretowane w jednakowy sposób** we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Ma to znaczenie nie tylko dla samych hodowców, lecz także dla handlu międzynarodowego i konkurencyjności europejskich produktów na światowych rynkach.

– Nie można stworzyć systemu, który będzie dobrze funkcjonował **wyłącznie w jednym modelu gospodarstwa**.

Europejska produkcja bydła mięsnego i mleka jest niezwykle zróżnicowana. Wskaźniki muszą być obiektywne, mierzalne i możliwe do zastosowania zarówno w małych gospodarstwach rodzinnych, jak i w większych jednostkach produkcyjnych – podkreślił **Adam Drosio**.

Nowe obowiązki czy zachęta do zmian?

Jednym z najważniejszych tematów dyskusji była **kwestia charakteru przyszłego systemu**. W wielu państwach członkowskich funkcjonują już krajowe lub branżowe programy oceny warunków utrzymania zwierząt, dostosowane do lokalnych uwarunkowań i od lat wykorzystywane przez producentów.

Zdaniem przedstawicieli sektora nowe rozwiązania **powinny uzupełniać istniejące programy**, a nie tworzyć kolejny obowiązkowy system. Nakładanie nowych wymagań mogłoby zwiększyć koszty prowadzenia gospodarstw oraz obciążenia administracyjne, nie przynosząc jednocześnie proporcjonalnych korzyści.

Lepsze standardy muszą być widoczne dla konsumenta

Podnoszenie standardów produkcji wiąże się z **dodatkowymi kosztami**. Dlatego – jak podkreślali uczestnicy spotkania – konsumenci powinni wiedzieć, dlaczego produkty pochodzące z gospodarstw spełniających wyższe wymagania są droższe.

Czytelny system oznakowania oraz **rzetelna informacja o jakości produktów** mogłyby sprawić, że nabywcy będą bardziej skłonni zapłacić wyższą cenę. Bez takiego mechanizmu koszty zmian mogą zostać przeniesione przede wszystkim na producentów, podczas gdy korzyści z poprawy standardów powinny być współdzielone przez cały łańcuch żywnościowy – od rolników po handel i konsumentów.

Nie każdą oborę można dostosować do nowych wymagań

Szczególne obawy budzi **możliwość wprowadzenia wymogów**, które wymagałyby kosztownej przebudowy istniejących budynków inwentarskich. W wielu gospodarstwach takie inwestycje są niemożliwe do przeprowadzenia z powodów finansowych, technicznych lub formalnych.

Zdaniem przedstawicieli producentów **zbyt sztywne przepisy** mogłyby doprowadzić do sytuacji, w której dobrze prowadzone gospodarstwa utraciłyby możliwość dalszej produkcji wyłącznie dlatego, że nie są w stanie dostosować infrastruktury do nowych wymagań.

– Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której **wskaźniki dobrostanu zwierząt** staną się narzędziem eliminowania gospodarstw tylko dlatego, że nie mają one możliwości przebudowy budynków. Należy oceniać rzeczywisty stan zdrowia i dobrostanu zwierząt, a nie wyłącznie parametry techniczne obiektów – zaznaczył Adam Drosio.

Dobrostan zwierząt i konkurencyjność rolnictwa

Dyskusja o nowych wskaźnikach odbywa się w czasie, gdy europejskie rolnictwo **zмага się z rosnącymi kosztami produkcji**, presją regulacyjną oraz problemem starzenia się właścicieli gospodarstw.

Średni wiek rolników w Unii Europejskiej **przekracza już 55 lat**, a wiele gospodarstw nie ma następców, którzy przejęliby produkcję.

W opinii FBZPR **przyszłe regulacje powinny zachęcać** do stopniowej poprawy warunków utrzymania zwierząt, jednocześnie pozostawiając gospodarstwom czas i możliwości dostosowania się do nowych wymagań. Tylko **zachowanie równowagi** pomiędzy oczekiwaniami społecznymi, opłacalnością produkcji i bezpieczeństwem żywnościowym pozwoli utrzymać konkurencyjność europejskiej hodowli bydła.

Prace nad przepisami będą kontynuowane

Spotkanie Grupy Celowej DG SANTE **nie zakończyło prac nad nowymi wskaźnikami**. Komisja Europejska będzie kontynuować konsultacje z ekspertami i przedstawicielami państw członkowskich, zanim zapadną ostateczne decyzje dotyczące przyszłego systemu.

Federacja Branżowych Związków Producentów Rolnych zapowiada dalszy udział w konsultacjach, podkreślając, że skuteczny system powinien opierać się na rzeczywistej ocenie stanu zwierząt, uwzględniać różnorodność europejskich gospodarstw oraz wzmacniać konkurencyjność unijnej produkcji.

Przed Komisją Europejską stoi dziś trudne zadanie. Z jednej strony **rosną oczekiwania społeczne** dotyczące poprawy warunków utrzymania zwierząt, z drugiej – europejskie rolnictwo potrzebuje rozwiązań, które **nie osłabiają jego potencjału produkcyjnego**.

To właśnie znalezienie równowagi między tymi celami zdecyduje o tym, czy nowe przepisy **staną się impulsem do rozwoju hodowli**, czy kolejnym wyzwaniem dla producentów bydła w całej Unii Europejskiej.

[Zamknij >](#)

Nowa WPR zmieni sposób przyznawania dopłat?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 10.07.2026 |



Susza kosztuje polskie rolnictwo od 3 do nawet 11 mld zł rocznie. To dlatego coraz częściej mówi się, że przyszła Wspólna Polityka Rolna nie będzie rozliczana z tego, ile pieniędzy trafiło do rolników, lecz z tego, jakie efekty przyniosło ich wydanie.

Podczas debaty "**Wspólna Polityka Rolna po 2027 roku. Jak to zrobić?**", zorganizowanej w Senacie, eksperci zgodnie przekonywali, że jednym z najważniejszych kryteriów przyszłego wsparcia może stać się **zdolność gospodarstw do zatrzymywania wody** i budowania odporności na zmiany klimatu.

Nie chodzi już tylko o dopłaty

Prace nad nową Wspólną Polityką Rolną na lata 2028–2034 dopiero nabierają tempa, jednak **kierunek zmian zaczyna być coraz bardziej widoczny**.

Zamiast koncentrować się wyłącznie na **rekompensowaniu strat** spowodowanych suszą czy innymi kryzysami, przyszły system wsparcia ma w większym stopniu zachęcać do działań, które ograniczą skutki tych zjawisk jeszcze zanim się pojawią.

Oznacza to **odejście od myślenia o dopłatach** wyłącznie jako wsparciu dochodów na rzecz finansowania rozwiązań zwiększających odporność gospodarstw.

Liczyć się będą efekty, a nie samo wydawanie pieniędzy

Debatę otworzył **dr Jerzy Plewa**, były dyrektor generalny Komisji Europejskiej ds. Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich. Jak podkreślił, po 2027 roku Wspólna Polityka Rolna stanie się **testem strategicznego wykorzystania środków publicznych**.

Najważniejsze pytanie nie będzie już brzmiało, ile pieniędzy udało się wydać, lecz **jakie efekty udało się dzięki nim osiągnąć** – gospodarcze, środowiskowe i społeczne.

Plewa zwrócił uwagę, że polskie rolnictwo **znajduje się dziś pod presją wielu czynników**, ale jednym z najważniejszych pozostaje deficyt wody.

– Deficyt wody dotyka **znaczną część Unii Europejskiej**, a Polska jest szczególnie wrażliwa na suszę i niską retencję – przyznał ekspert.

Jednocześnie zaznaczył, że **płatności bezpośrednie** nadal będą potrzebne jako stabilizator dochodów. Powinny jednak w coraz większym stopniu wspierać rozwój gospodarstw i ich odporność na kryzysy.

Wśród najważniejszych priorytetów wymienił **retencję wody, poprawę jakości gleb**, zarządzanie ryzykiem oraz współpracę producentów.

Czy kolejne zbiorniki retencyjne wystarczą?

Najbardziej dyskusyjną tezę przedstawił **dr inż. Mikołaj Troczyński** z WWF Polska. Jego zdaniem w naszym kraju zbyt często myśli się o wodzie dopiero wtedy, **gdy jej zaczyna brakować**. Tymczasem kraj korzysta wyłącznie z wody pochodzącej z opadów, dlatego najważniejszym zadaniem jest zatrzymanie jej tam, gdzie spada.

– W Polsce mamy wodę wyłącznie z deszczu. **Nie mamy monsunów**, nie mamy lodowców, dlatego tą wodą musimy gospodarować, która nam spada z nieba – wyjaśnił.

Ekspert przypominał, że straty powodowane przez niedobory wody **sięgają od 3 do 11 mld zł rocznie**, a ponieważ ponad połowę powierzchni kraju stanowią użytki rolne, sposób gospodarowania wodą przez rolników ma znaczenie dla całej gospodarki.

Jego zdaniem przyszła WPR powinna przede wszystkim **wspierać rozwiązania zwiększające naturalną retencję**.

– Należałoby odejść od kultu zbiorników retencyjnych (...). Przede wszystkim powinno być zatrzymywanie wody w miejscu opadu – mówił.

Dopiero w dalszej kolejności – jak przekonywał – powinno się **inwestować w kosztowne zbiorniki retencyjne**. Znacznie większe znaczenie mają działania poprawiające strukturę gleby, ograniczające odpływ wody czy wspierające renaturyzację mokradeł i cieków wodnych.

Od rekompensat do zapobiegania

Podobny kierunek zmian wskazywali pozostali uczestnicy debaty. **Dr Justyna Zwolińska z Koalicji Żywa Ziemia** zwróciła uwagę, że polityka rolna zbyt często koncentruje się na łagodzeniu skutków zmian klimatu zamiast usuwać ich przyczyny.

– Jeżeli w którymś momencie **ekosystem przestanie być wydajny**, to nie będzie produkcji rolnej – stwierdziła.

Jej zdaniem nawet najbardziej zaawansowane technologie **nie zastąpią zdrowej gleby** i dobrze funkcjonujących ekosystemów.

Z kolei **Aleksandra Król z Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków** przekonywała, że rozwiązania oparte na przyrodzie nie tylko skuteczniej ograniczają skutki suszy, ale są również **tańsze od wielu inwestycji technicznych**. Dlatego to właśnie one powinny być traktowane priorytetowo przy projektowaniu nowego systemu wsparcia.

Mniej biurokracji, więcej rezultatów

W dyskusji dużo miejsca poświęcono również **uproszczeniu zasad korzystania z funduszy unijnych**.

Joanna Gierulska, była wiceprezes ARiMR przekonywała, że prawdziwe uproszczenia nie powinny oznaczać rezygnacji z celów środowiskowych. Administracja powinna natomiast **szerzej wykorzystywać dane**, cyfryzację i automatyzację, aby ograniczyć formalności oraz lepiej oceniać efekty prowadzonych działań.

Jednym z proponowanych rozwiązań jest tworzenie **jednego planu dla całego gospodarstwa**. Dzięki temu rolnik mógłby jednocześnie realizować działania dotyczące retencji wody, poprawy jakości gleby, ochrony bioróżnorodności czy dobrostanu zwierząt, zamiast rozliczać każde z nich oddzielnie.

Co to oznacza dla rolników?

Choć ostateczne decyzje dotyczące **Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2028–2034** jeszcze nie zapadły, z debaty wyłania się wyraźny kierunek. Eksperci nie postulują **odejścia od wsparcia dochodów rolników**. Coraz mocniej podkreślają jednak, że publiczne pieniądze powinny jednocześnie zwiększać odporność gospodarstw na zmiany klimatu.

Jeżeli ten sposób myślenia zostanie uwzględniony podczas przygotowywania **nowego Planu Strategicznego WPR**, większego znaczenia mogą nabrać inwestycje poprawiające retencję wody, jakość gleb i odporność krajobrazu rolniczego.

To właśnie one – **obok produkcji żywności** – mogą stać się jednym z najważniejszych kryteriów przyszłego wsparcia.

[Zamknij >](#)

Hodowcy świń liczą straty. „Rynek uderza wyjątkowo brutalnie”

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.07.2026 |



Hodowcy trzody chlewnej w Niemczech alarmują o gwałtownym pogorszeniu sytuacji ekonomicznej. Mimo sezonu grillowego i tradycyjnie większego popytu na wieprzowinę ceny pozostają niskie, a producenci sprzedają tuczniki ze stratą. Zdaniem niemieckiego hodowcy Jürgena Dierauffa problem dotyczy już całej Europy i wymaga działań na poziomie unijnym.

Coraz większe straty w produkcji świń

– O zarabianiu pieniędzy nie ma obecnie mowy. Wręcz przeciwnie – hodowcy świń notują głębokie straty – podkreśla Jürgen Dierauff w felietonie opublikowanym na łamach magazynu *agrarheute*.

Jeszcze rok temu niemiecka cena referencyjna VEZG wynosiła 2,10 euro za kilogram masy poubojowej. Dziś producenci otrzymują średnio o około 50 euro mniej za jednego tucznika, podczas gdy koszty produkcji pozostają na zbliżonym poziomie.

Sezon grillowy nie poprawił sytuacji

Obecnie trwa okres, który zazwyczaj sprzyja wzrostowi cen żywca wieprzowego. Lato, sezon grillowy oraz zwiększony popyt na mięso zwykle przekładają się na lepszą koniunkturę dla producentów.

Tym razem rynek zachowuje się jednak inaczej. Jak zauważa autor, poprawy nie widać ani na rynku mięsa, ani w cennikach skupu. Jego zdaniem deklaracje sieci handlowych i zakładów mięsnych dotyczące solidarności z rolnikami oraz zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego nie znajdują odzwierciedlenia w realnym podziale marż.

Mniej świń, ale ceny nie rosną

Paradoksalnie pogłowie świń w Europie jest dziś znacznie niższe niż jeszcze kilka lat temu. Zgodnie z podstawowymi zasadami rynku ograniczona podaż powinna prowadzić do wzrostu cen.

Według Dierauffa mechanizm podaży i popytu nadal działa, jednak obecnie wyjątkowo mocno uderza w producentów. Przyczyną jest sytuacja na całym europejskim rynku wieprzowiny, a nie tylko w Niemczech.

Problemy z eksportem zwiększają presję na rynku UE

Szczególnie duże znaczenie ma ograniczony eksport wieprzowiny z Hiszpanii i Danii do krajów spoza Unii Europejskiej. Dodatkowym problemem jest sytuacja związana z afrykańskim pomorem świń (ASF) w Hiszpanii, która powoduje, że znaczne ilości mięsa pozostają na rynku unijnym.

Większa podaż wieprzowiny w Europie wywiera presję na ceny i utrudnia ich wzrost nawet w okresie zwiększonego sezonowego popytu.

Hodowcy apelują o wsparcie eksportu

Zdaniem niemieckiego producenta niezbędne jest zwiększenie eksportu wieprzowiny do państw trzecich. Pozwoliłoby to odciążyć unijny rynek oraz poprawić opłacalność produkcji.

Autor uważa również, że konieczne jest większe zaangażowanie niemieckiego Federalnego Ministerstwa Rolnictwa w otwieranie zagranicznych rynków zbytu.

Potrzebny sprawiedliwszy podział marży

Choć zakłady mięsne także zwracają uwagę na niskie marże ze sprzedaży mięsa, Dierauff podkreśla, że hodowcy nie mogą ponosić ciężaru kryzysu za cały łańcuch dostaw.

Producenci oczekują od sieci handlowych i przedsiębiorstw ubojowych bardziej przewidywalnego oraz sprawiedliwego udziału w podziale wartości dodanej. Bez zapewnienia stabilnej marży gospodarstwom utrzymującym trzodę chlewną coraz trudniej będzie utrzymać produkcję i planować dalszy rozwój.

Źródło: agrarheute.com

[Zamknij >](#)

10.07.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: publikujemy ceny jęczmienia z nowych zbiorów!

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 10.07.2026 | Fot. Photogenica



W dzisiejszym notowaniu po raz pierwszy publikujemy ceny skupu jęczmienia z tegorocznych zbiorów, który jako jedno z pierwszych zbóż trafia do punktów skupu. Pojawienie się nowego ziarna znajduje już odzwierciedlenie w cennikach, choć handel wciąż pozostaje umiarkowany.

Jednocześnie na rynku pozostałych zbóż nie widać większych zmian. Ceny pszenicy, żyta, pszenżyta i kukurydzy utrzymują się na zbliżonych poziomach do poprzedniego notowania, natomiast rzepak kontynuuje stopniowe umocnienie.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 10.07.2026 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	Bieżące notowanie (10.07.2026)	Ostatnie notowanie (08.07.2026)
Pszenica konsumpcyjna	700-900 (771,75)	700-900 (772,14)
Żyto konsumpcyjne	520-680 (597,19)	520-680 (596,56)
Jęczmień konsumpcyjny	640-750* (670,00)*	650-760 (680,00)
Pszenica paszowa	620-790 (713,50)	620-790 (718,18)
Żyto paszowe	500-600 (544,29)	500-600 (545,33)
Pszenżyto	560-700 (632,25)	560-700 (632,05)
Jęczmień paszowy	580-680* (632,00)*	600-750 (645,36)
Rzepak	1830-2300 (2181,39)	1830-2255 (2161,84)
Kukurydza	700-910 (814,55)	700-910 (819,17)
Groch konsumpcyjny	700-860 (795,00)	700-860 (796,00)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

Podana cena kukurydzy dotyczy suchego ziarna.

[Zamknij >](#)

Gigantyczna ferma na Ukrainie. MHP planuje inwestycję wartą 26 mln dolarów

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.07.2026 |



Grupa MHP planuje budowę nowoczesnej fermy mlecznej dla 2,5 tys. krów w obwodzie winnickim na Ukrainie. Inwestycja obejmie również jednostkę kogeneracyjną zasilaną biogazem. Łączna wartość projektu została oszacowana na 26,1 mln dolarów i została ujęta w Ukraine Investment Catalogue 2026.

Ferma będzie produkować 28,5 tys. ton mleka rocznie

Zgodnie z założeniami projektu nowa ferma będzie produkować około **28,5 tys. ton mleka surowego rocznie**. Integralną częścią inwestycji będzie instalacja kogeneracyjna

wykorzystująca biogaz powstający z odchodów zwierzęcych, która ma wytwarzać około **500 MWh energii elektrycznej**. Projekt przewiduje również wdrożenie nowoczesnych systemów zarządzania stadem i produkcją.

MHP finansuje część inwestycji i szuka kapitału

Z całkowitego budżetu inwestycji **5,2 mln dolarów** zostanie sfinansowane przez MHP ze środków własnych. Spółka poszukuje natomiast **20,9 mln dolarów** w formie kapitału inwestycyjnego lub finansowania projektowego.

Studium wykonalności inwestycji zostało już zatwierdzone, a grunt przeznaczony pod budowę znajduje się w posiadaniu spółki. Realizacja przedsięwzięcia ma potrwać około **18 miesięcy**, a rozpoczęcie działalności fermy planowane jest na **2028 rok**.

Zwrot z inwestycji w ponad siedem lat

Według szacunków MHP w pierwszym pełnym roku funkcjonowania inwestycja może wygenerować **11,9 mln dolarów przychodów** oraz **6,6 mln dolarów EBITDA**. Przewidywany okres zwrotu z inwestycji wynosi **7,2 roku**, natomiast szacowana wewnętrzna stopa zwrotu (IRR) została określona na **23%**.

Element zintegrowanej produkcji MHP

Jak podkreśla MHP, nowa ferma stanie się elementem zintegrowanego pionowo modelu produkcji spółki, obejmującego cały łańcuch wartości – od uprawy zbóż i produkcji pasz, po produkcję mleka. Obecnie firma prowadzi **18 ferm mlecznych** zlokalizowanych w trzech regionach Ukrainy.

Źródło: latifundist.com

[Zamknij >](#)

Dlaczego ceny skupu świń w Polsce i UE spadają?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.07.2026 |



Spadek cen skupu świń w Polsce i UE jest przede wszystkim efektem wzrostu podaży żywca i mięsa wieprzowego przy praktycznie stagnacyjnym eksporcie. Produkcja wieprzowiny w UE wzrosła o 2,2%, liczba ubojów o 1,7%, podczas gdy eksport zwiększył się jedynie o 0,2%. Jednocześnie import duńskich prosiąt do Polski wzrósł o 2,9%, co zapowiada utrzymanie wysokiej podaży tuczników również w kolejnych miesiącach. W rezultacie na rynku pojawia się więcej mięsa niż jest w stanie wchłonąć popyt krajowy i eksportowy, co prowadzi do spadku cen skupu świń zarówno w Polsce, jak i w większości państw Unii Europejskiej.

Od kwietnia bieżącego roku europejski rynek wieprzowiny znalazł się pod rosnącą presją podaży. Główną przyczyną spadków cen skupu świń w Polsce i większości krajów UE jest fakt, że podaż wieprzowiny rośnie szybciej niż popyt. Dane za pierwsze miesiące 2026 r. pokazują wyraźnie, że na rynek trafia więcej żywca i mięsa, podczas gdy eksport nie jest w stanie w pełni zagospodarować dodatkowej produkcji.

Produkcja rośnie szybciej niż rynek jest w stanie wchłonąć

W okresie styczeń–kwiecień 2026 r. liczba ubojów w UE wzrosła o 1,7% r/r, z 76,1 mln do 77,4 mln sztuk, a produkcja wieprzowiny zwiększyła się o 2,2% r/r, z 7,44 mln do 7,60 mln ton. Oznacza to pojawienie się na rynku dodatkowych 1,32 mln świń i około 163 tys. ton mięsa wieprzowego. Szczególnie mocno produkcję zwiększyły Hiszpania i Dania, które należą również do największych eksporterów wieprzowiny w UE.

Co istotne, produkcja mięsa rosła szybciej niż liczba ubojów, co oznacza wzrost średniej masy tusz. Na rynek trafia więc nie tylko więcej świń, ale również więcej mięsa z każdej ubitej sztuki. Taka sytuacja naturalnie zwiększa presję na ceny.

Eksport nie nadąża za wzrostem produkcji

W normalnych warunkach nadwyżka produkcji mogłaby zostać zagospodarowana przez eksport. Problem polega na tym, że eksport unijnej wieprzowiny praktycznie przestał rosnąć.

W okresie styczeń–kwiecień 2026 r. eksport UE zwiększył się jedynie o 0,2% r/r, z 1,540 mln ton do 1,543 mln ton. Oznacza to wzrost o zaledwie kilka tysięcy ton przy zwiększonej produkcji o ponad 160 tys. ton.

W praktyce oznacza to, że większość dodatkowej produkcji pozostaje na rynku wewnętrznym UE. W rezultacie zakłady mięsne mają większą dostępność surowca, a ich potrzeba agresywnego konkutowania o żywiec maleje.

Dodatkowo eksport wykazuje dużą zmienność. Po wzrostach w lutym i marcu nastąpił spadek w kwietniu, co pokazuje, że popyt na rynkach trzecich nie daje obecnie impulsu do wzrostu cen.

Hiszpania i Dania zwiększyły presję podażową

Kluczową rolę odgrywa Hiszpania, która pozostaje największym producentem i eksporterem wieprzowiny w UE. W pierwszych czterech miesiącach roku Hiszpania zwiększyła liczbę ubojów o 643 tys. sztuk, a produkcję mięsa o 91,8 tys. ton. Bardzo silny wzrost odnotowała również Dania – odpowiednio +445 tys. sztuk i +46,1 tys. ton.

Tak duży przyrost podaży w dwóch najważniejszych krajach eksportowych wpływa na cały rynek europejski. Nadwyżki produkcyjne muszą znaleźć odbiorców, a gdy eksport nie rośnie wystarczająco szybko, presja cenowa przenosi się na cały rynek UE.

Import prosiąt wskazuje na przyszłą wysoką podaż

Dodatkowym czynnikiem jest utrzymujący się wysoki import duńskich prosiąt do Polski. W pierwszym półroczu 2026 r. wzrósł on o 2,9% r/r, osiągając 3,96 mln sztuk, czyli o około 112 tys. sztuk więcej niż rok wcześniej. Szczególnie mocne wzrosty odnotowano w marcu (+10,3%) i czerwcu (+11,1%) rok do roku.

Import prosiąt jest wskaźnikiem przyszłej podaży tuczników. Większa liczba wstawianych zwierząt oznacza, że w kolejnych miesiącach na rynek będzie trafiać więcej świń gotowych do uboju. Rynek już dziś uwzględnia te oczekiwania, co dodatkowo ogranicza możliwości wzrostu cen.

Słabsza siła popytu sezonowego

Okres letni tradycyjnie wspiera konsumpcję dzięki sezonowi grillowemu, jednak obecnie efekt ten jest słabszy niż wzrost podaży. Zakłady ubojowe nie zgłaszają problemów z dostępnością żywca, a na wielu rynkach obserwowany jest większy niż przed rokiem poziom podaży. W konsekwencji kupujący dysponują silniejszą pozycją negocjacyjną, co znajduje odzwierciedlenie w korektach cen skupu. 8 lipca 2026 r. niemieckie notowanie VEZG zostało obniżone o 10 eurocentów do poziomu 1,40 EUR/kg w klasie E, co odpowiada około 6,03 zł/kg wbc. Jest to najniższy poziom od ponad czterech lat i jednocześnie największa jednorazowa obniżka od wielu miesięcy. Dane te wskazują na wyraźne pogorszenie równowagi rynkowej w całej Europie.

Silna korekta w Niemczech bardzo szybko przełożyła się na sytuację w Polsce. W 28. tygodniu 2026 r. większość zakładów ubojowych oferowała od 5,35 do 5,60 zł/kg w klasie E, a największe tygodniowe obniżki sięgały 0,40 zł/kg. Różnica między ceną niemiecką i krajową wyniosła ponad 60 groszy za kilogram.

Perspektywy rynku

W najbliższych tygodniach kierunek rynku będzie zależał przede wszystkim od relacji między produkcją a eksportem. Jeżeli eksport do krajów trzecich nie przyspieszy, a produkcja pozostanie na obecnym podwyższonym poziomie, presja na ceny może utrzymywać się przez kolejne miesiące.

Autor: A. Dargiewicz | POLPIG

[Zamknij >](#)

MRiRW: komisje nie wrócą do szacowania strat po suszy

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 11.07.2026 |



Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie planuje przywrócenia możliwości szacowania strat spowodowanych suszą przez komisje powoływane przez wojewodów. Resort podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko w odpowiedzi na wystąpienie Krajowej Rady Izb Rolniczych (KRIR), która apelowała o powrót do tego rozwiązania.

Nadal tylko aplikacja „Zgłoś szkodę rolniczą”

Jak przypomina ministerstwo, obowiązujące przepisy nie przewidują obecnie udziału komisji w szacowaniu szkód suszowych. Rolnicy mogą zgłaszać straty wyłącznie za pośrednictwem publicznej aplikacji „**Zgłoś szkodę rolniczą**”.

Z systemu mogą korzystać producenci rolni, którzy w roku wystąpienia suszy złożyli wniosek o dopłaty bezpośrednie i posiadają Profil Zaufany. Termin składania wniosków upływa **15 października** roku, w którym wystąpiła susza.

Była propozycja zmian, ale nie zyskała poparcia

MRiRW poinformowało również, że w ubiegłym roku podczas prac nad zmianą przepisów dotyczących realizacji niektórych zadań ARiMR zaproponowano przywrócenie możliwości szacowania strat przez komisje wojewódzkie.

Projekt nie uzyskał jednak akceptacji wszystkich członków Rady Ministrów. W efekcie obecne zasady pozostały bez zmian, a szacowanie szkód spowodowanych suszą nadal odbywa się wyłącznie za pomocą elektronicznej aplikacji.

[Zamknij >](#)

Rynki rolne czekają na raport USDA. Pszenica zyskuje, kukurydza i soja pod presją

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 10.07.2026 |



Na światowych rynkach rolnych utrzymuje się bardzo duża zmienność. Inwestorzy śledzą rozwój sytuacji geopolitycznej na Bliskim Wschodzie, prognozy pogody oraz przygotowują się do publikacji lipcowego raportu USDA (WASDE), który może znacząco wpłynąć na notowania zbóż i roślin oleistych.

Pszenica rośnie przed publikacją raportu USDA

Podczas czwartkowej sesji w Chicago wyraźnie wyróżniała się pszenica. Kontrakt na pszenicę SRW wzrósł o blisko 2 proc., osiągając poziom 611,2 centa za buszel.

Analitycy wskazują, że inwestorzy zamykali krótkie pozycje w oczekiwaniu na piątkowy raport USDA. Rynek spodziewa się obniżenia prognoz produkcji amerykańskiej

pszenicy ozimej, co mogłoby wesprzeć ceny.

Deszcz obniżył ceny kukurydzy i soi

Odwrotny kierunek obrały notowania kukurydzy i soi. Najnowsze prognozy zapowiadają opady deszczu w części amerykańskiego Pasa Kukurydzy, co poprawia perspektywy dla upraw znajdujących się obecnie w kluczowej fazie rozwoju.

W efekcie kontrakt na kukurydzę spadł o 1,61 proc., a soja straciła 1,28 proc. Cenom soi nie pomógł nawet zakup 472 tys. ton amerykańskiego surowca przez Chiny, potwierdzony przez USDA.

Europa pod presją żniw i słabego popytu

Na giełdzie Euronext ceny pszenicy przez większość dnia znajdowały się pod presją postępujących żniw w Europie i Ameryce Północnej oraz dobrych prognoz zbiorów w regionie Morza Czarnego. Dodatkowym czynnikiem pozostaje słaby popyt eksportowy.

Ostatecznie wrześniowy kontrakt na pszenicę zakończył sesję niewielkim wzrostem do 205 euro za tonę.

Europejska kukurydza zakończyła dzień praktycznie bez zmian, natomiast rzepak, po wcześniejszych dynamicznych wzrostach, skorygował notowania i potaniał o 0,76 proc.

Geopolityka nadal wpływa na rynek

W centrum uwagi pozostaje również sytuacja na Bliskim Wschodzie. Napięcia związane z relacjami USA–Iran nadal wpływają na rynek ropy naftowej i biopaliw, choć po wcześniejszych wzrostach ceny ropy odnotowały w czwartek techniczną korektę.

Złoty osłabił się przed kluczowymi danymi

Niepewność na światowych rynkach odbiła się także na kursie złotego. W czwartek zarówno dolar, jak i euro umocniły się wobec polskiej waluty, co jest efektem zwiększonej ostrożności inwestorów przed publikacją raportu USDA.

Dziś kluczowy raport USDA

Najważniejszym wydarzeniem dla rynków będzie piątkowa publikacja raportu WASDE. Nowe prognozy dotyczące światowej produkcji, zapasów i popytu na zboża oraz rośliny oleiste mogą wyznaczyć kierunek notowań na kolejne dni.

Źródło: Andrzej Bąk, [e-WGT](#)

[Zamknij >](#)

Europejscy drobiarze pod presją. Rosną koszty, a konkurencja spoza UE nie odpuszcza

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 10.07.2026 |



Wśród europejskich, w tym polskich, producentów drobiu i jaj trwa dyskusja o przyszłości branży. Powodem są rosnące koszty produkcji oraz planowane zmiany w unijnej polityce wsparcia, które mogą jeszcze bardziej obniżyć rentowność sektora.

Polscy producenci obawiają się utraty konkurencyjności

Szczególne obawy mają polscy drobiarze, którzy w ostatnich latach zbudowali silną pozycję na europejskim rynku i należą do największych eksporterów mięsa drobiowego oraz jaj. Coraz większym wyzwaniem stają się jednak rosnące wymagania środowiskowe i dobrostanowe, a także wyższe koszty energii, pracy i prowadzenia

produkcji.

Przestrzeganie unijnych standardów dotyczących chowu brojlerów, indyków i kur niosek wiąże się z dodatkowymi wydatkami, które przekładają się na wyższe koszty produkcji i ceny gotowych produktów.

Import spoza UE zwiększa presję na rynek

Jednocześnie na rynek unijny trafia coraz więcej tańszego mięsa drobiowego i jaj z krajów spoza Unii Europejskiej, m.in. z Ukrainy, Azji i Ameryki Południowej. Import ten jest możliwy dzięki umowom handlowym przewidującym preferencyjne lub bezcłowe zasady dostępu do rynku UE.

Zdaniem przedstawicieli branży prowadzi to do nierównej konkurencji. Producenci spoza Unii często nie są zobowiązani do spełniania tak rygorystycznych norm środowiskowych i dobrostanowych, a jednocześnie korzystają z niższych kosztów energii oraz tańszej siły roboczej.

Coraz trudniej konkurować na światowych rynkach

Przedstawiciele sektora podkreślają, że wysokie koszty produkcji w Unii Europejskiej ograniczają możliwości konkurowania nie tylko na rynku wspólnotowym, ale również na rynkach światowych. W efekcie europejskie mięso drobiowe i jaja coraz częściej przegrywają cenowo z produktami pochodzącymi z państw, w których koszty produkcji są znacznie niższe, a wymagania wobec producentów mniej restrykcyjne.

Na podstawie: Polskie Drobiarstwo

[Zamknij >](#)

Rolnicy zyskali więcej czasu. Termin składania wniosków o dopłaty do materiału siewnego wydłużony

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 10.07.2026 |



Minister rolnictwa Stefan Krajewski podpisał rozporządzenie wydłużające termin składania wniosków o zwrot części kosztów zakupu materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany. Rolnicy będą mogli ubiegać się o wsparcie do 14 sierpnia 2026 r.

Dopłaty obejmują zakup **konwencjonalnego i ekologicznego materiału siewnego** zbóż, roślin strączkowych oraz sadzeniaków ziemniaka. Pomoc realizowana jest w ramach **pomocy de minimis w rolnictwie**.

Dokumenty można składać wyłącznie za pośrednictwem **Portalu Rolnika**.

Osoby, które mają trudności z wypełnieniem wniosku, mogą skorzystać z pomocy pracowników biur powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. ARiMR udostępniła również instrukcję, która krok po kroku wyjaśnia sposób prawidłowego wypełnienia formularza.

[Zamknij >](#)

MRiRW wyjaśnia, jak kontrolowany jest import produktów rolnych spoza UE

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 10.07.2026 |



Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi odpowiedziało na pytania Krajowej Rady Izby Rolniczych dotyczące zasad kontroli produktów rolnych sprowadzanych do Polski z państw spoza Unii Europejskiej. Resort podkreśla, że importowane produkty przechodzą wieloetapowe kontrole prowadzone przez kilka wyspecjalizowanych inspekcji.

IJHARS sprawdza jakość produktów

Za kontrolę jakości handlowej odpowiada **Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych (IJHARS)**. Inspektorzy weryfikują dokumentację, oznakowanie, warunki transportu i przechowywania oraz jakość produktów. W razie potrzeby pobierane są próbki do badań laboratoryjnych. Towary niespełniające wymagań jakościowych nie są dopuszczane do obrotu.

PIORiN kontroluje bezpieczeństwo fitosanitarne

Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa (PIORiN) odpowiada za kontrole fitosanitarne roślin i produktów roślinnych. Sprawdzana jest dokumentacja oraz obecność organizmów szkodliwych. W przypadku wykrycia zagrożenia przesyłka może zostać zatrzymana, odesłana poza Unię Europejską lub zniszczona.

Inspekcja Weterynaryjna nadzoruje produkty zwierzęce i pasze

Kontrolę produktów pochodzenia zwierzęcego oraz pasz importowanych z państw trzecich prowadzi **Inspekcja Weterynaryjna**. Obejmuje ona weryfikację dokumentów, oznakowania, zgodności towaru z przepisami oraz – jeśli zachodzi taka potrzeba – pobieranie próbek do badań laboratoryjnych.

Towary niespełniające wymagań nie trafią na rynek

Ministerstwo podkreśla, że wszystkie służby współpracują ze sobą oraz z Krajową Administracją Skarbową, a zakres kontroli opiera się na analizie ryzyka. Jeżeli importowany towar nie spełnia wymagań unijnych lub krajowych, nie otrzymuje zgody na wprowadzenie do obrotu na terenie Polski i Unii Europejskiej.

[Zamknij >](#)

Ważna zmiana w IRZplus. Rolnicy będą mieli mniej formalności

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 09.06.2026 |



Od 8 lipca 2026 r. w systemie IRZplus działa nowa funkcjonalność, która ma uprościć procedury związane z nadawaniem Weterynaryjnego Numeru Identyfikacyjnego (WNI). Zmiana została przygotowana wspólnie przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Główny Inspektorat Weterynarii.

Powiatowy lekarz weterynarii zyskał nowe uprawnienia

Dzięki wprowadzonym rozwiązaniom Powiatowi Lekarze Weterynarii mogą bezpośrednio aktualizować dane dotyczące działalności prowadzonej przez hodowców na podstawie wydanej decyzji o nadaniu Weterynaryjnego Numeru Identyfikacyjnego. Oznacza to szybszy obieg informacji i mniej formalności po stronie producentów.

Nowe rozwiązanie dotyczy wyłącznie tych gospodarstw i podmiotów, które są już zarejestrowane w systemie IRZplus, posiadają numer producenta oraz numer siedziby stada, ale nie mają jeszcze nadanego numeru WNI.

Celem jest uproszczenie procedur

Jak podkreślają instytucje odpowiedzialne za wdrożenie zmian, nowa funkcjonalność ma usprawnić proces nadawania Weterynaryjnego Numeru Identyfikacyjnego oraz ograniczyć liczbę formalności, z którymi muszą mierzyć się posiadacze zwierząt.

W praktyce oznacza to sprawniejszą wymianę danych pomiędzy Inspekcją Weterynaryjną a systemem IRZplus, co powinno przyspieszyć obsługę spraw związanych z rejestracją działalności i zmniejszyć obciążenia administracyjne dla hodowców.

Źródło: ARiMR

[Zamknij >](#)

Brazylia zaostrza kontrole eksportu mięsa. Chce utrzymać dostęp do rynku Unii Europejskiej

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 09.07.2026 |



Brazylia wprowadza nowe zasady kontroli eksportu mięsa i produktów pochodzenia zwierzęcego, aby spełnić wymagania Unii Europejskiej dotyczące stosowania antybiotyków w produkcji zwierzęcej. To odpowiedź na ostrzeżenie Brukseli, która zapowiedziała możliwość ograniczenia importu z tego kraju, jeśli nowe przepisy nie zostaną wdrożone do 3 września.

UE zaostrza wymagania dotyczące antybiotyków

Zgodnie z unijnymi regulacjami do Wspólnoty nie mogą trafiać produkty pochodzące od zwierząt, którym podawano środki przeciwdrobnoustrojowe w celu przyspieszenia wzrostu lub zwiększenia wydajności produkcji. Aby utrzymać możliwość eksportu, Brazylia zdecydowała się dostosować krajowy system kontroli do europejskich wymogów.

Większa kontrola i pełna identyfikowalność

Zakłady posiadające uprawnienia do eksportu na rynek unijny będą zobowiązane do wdrożenia nowych procedur umożliwiających pełną kontrolę i audyt produkcji. System ma zapewnić identyfikowalność zwierząt oraz surowców wykorzystywanych do produkcji żywności, a także dokumentowanie zgodności każdej partii przeznaczonej na eksport do Unii Europejskiej.

Nowe wymagania mają zwiększyć przejrzystość łańcucha dostaw i potwierdzić, że eksportowane produkty spełniają unijne standardy.

Stawką są miliardowe wpływy z eksportu

Dostosowanie przepisów ma dla Brazylii ogromne znaczenie ekonomiczne. W maju kraj nie znalazł się na liście państw dopuszczonych do eksportu mięsa do Unii Europejskiej z powodu zastrzeżeń dotyczących stosowania antybiotyków.

Rynek unijny pozostaje jednym z najważniejszych odbiorców brazylijskich produktów pochodzenia zwierzęcego. W 2025 roku wartość eksportu mięsa drobiowego do krajów UE wyniosła około **800 mln dolarów**, natomiast eksport wołowiny przekroczył **1 mld dolarów**.

Zagrożony nie tylko eksport mięsa

Jeżeli Brazylia nie spełni wszystkich wymagań w wyznaczonym terminie, ryzykuje utratę dostępu do unijnego rynku nie tylko dla wołowiny i drobiu. Ograniczenia mogą objąć również jaja, produkty akwakultury, miód oraz osłonki wykorzystywane w przemyśle mięsnym.

Dla europejskich producentów zaostrzenie zasad importu może oznaczać większą ochronę rynku przed produktami wytwarzanymi według standardów odbiegających od obowiązujących w Unii Europejskiej. Od lat organizacje rolnicze podkreślają, że importowana żywność powinna spełniać takie same wymagania dotyczące bezpieczeństwa, dobrostanu zwierząt i stosowania środków weterynaryjnych, jakie obowiązują producentów w państwach członkowskich.

Źródło: Unia Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego

[Zamknij >](#)